



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVIII

Łódź, wtorek 30 lipca 1963 roku

Nr 180 (5181)

Komunikat GUS o wykonaniu NPG

i o rozwoju gospodarki narodowej w I półroczu 1963 r.

O 3,3 proc. wzrosła produkcja przemysłu uspołecznionego

Wyniki wykonania planu gospodarczego oraz rozwój gospodarki narodowej w I półroczu 1963 r. przedstawiają się — według wstępnych danych GUS — następująco (podajemy fragmenty komunikatu):

PRZEMYSŁ

Wartość produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego w cenach porównywalnych w I półroczu br. wzrosła w porównaniu z tym samym okresem ub. roku o 3,3 proc. Oznacza to wykonanie planu I półrocza 1963 r. w 100,9 proc. Należy zaznaczyć, że plany operatywne niektórych resortów zostały obniżone w stosunku do zadań wynikających z planu rocznego, w związku z decyzją ograniczenia produkcji niektórych zakładów podczas zimy.

Pomimo przekroczenia planów operacyjnych, tempo wzrostu produkcji w I półroczu (3,3 proc.) było niższe niż zakładano w planie rocznym (5 proc.). Wpłynęły na to wyjątkowo trudne warunki tegorocznej zimy i powstałe w tym okresie zakłócenia w pracy przemysłu i transportu, a także niekorzystne wyniki skupu niektórych surowców rolnych dla przemysłu. Pod-

kreślić należy, że duża część niedoborów, jakie powstały w I kwartale w przemyśle ciężkim, została w II kwartale wyrównana.

W I półroczu br. w stosunku do analogicznego okresu roku ub. produkcja globalna wzrosła: w przemyśle energetycznym — o 10,1 proc. w przemyśle paliw — o 4,6 proc. w hutnictwie żelaza — o 2,8 proc., w przemyśle maszynowym, elektrotechnicznym, środkach transportu i metalowym łącznie — o 12,4 proc., w przemyśle chemicznym — o 4,5 proc., w przemyśle odzieżowym o 10,8 proc., i w przemyśle skórzanobuwicznym o 0,6 proc. Niższa niż w I półroczu 1962 r. była natomiast produkcja globalna w hutnictwie metali nieżelaznych o 2 proc., w przemyśle materiałów budowlanych o 0,7 proc., włókienniczym o 2,3 proc. i spożywczym o 5,5 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe poszczególnych resortów wykonywały zadania planu ope-

ratywnego na I półrocze 1963 r. jak następuje:

Górnictwa i energetyki 103,4 proc., przemysłu ciężkiego 100,0 proc., przemysłu chemicznego 99,2 proc., leśnictwa i przemysłu drzewnego 99,7 proc., budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych 95,9 proc., (w tym przemysł planowany centralnie 96,4 proc.), przemysłu lekkiego 100,9 proc., przemysłu spożywczego i skupu 103,4 proc., komunikacji 96,9 proc., żegluga 99,4, Komitet Drobnej Wytworczyści 102,2.

Z ważniejszych wyrobów w I półroczu wyprodukowano m. in.: 18,1 mld. kWh energii elektrycznej, 55,8 mln. ton węgla kamiennego i 6,8 mln. ton węgla brunatnego, blisko 2,7 mln. ton surowców żelaza, ponad 3,9 mln. ton stali surowej, ok. 2,7 mln. ton wyrobów walcowanych, 13,7 tys. obrabiarek do skrawania metali, 7611 traktorów, 9 tys. samochodów osobowych i 13,7 tys. ciężarowych, 1659 autobusów, 76,4 tys. motocykli i skuterów, 87,1 tys. DWT statków pływających, 259 tys. pralek domowych, 53,2 tys. lodówek, 121 tys. maszyn do szycia, 268 tys. odbiorników radiowych i 176 tys. telewizyjnych, 426 tys. ton kwasu siarkowego, 158 tys. ton nawozów azotowych i 128 tys. ton fosforowych (w przeliczeniu na czysty składnik), 17,1 tys. ton kauczuku syntetycznego, 43,3 tys. ton włókien chemicznych, 3397 tys. ton cementu, 340 mln. m tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych i 41,3 mln. metrów — wełnianych

i wełnopodobnych, wyrobów dziewiarskich o łącznej wartości 3184 mln. zł, 49,3 mln. par obuwia skórzanego i gumowego, uzyskano 565 tys. ton mięsa z rzeźni przemysłowej, 88,2 tys. ton ryb morskich. (Dalszy ciąg na str. 2)

Narada w CRZZ po XIII Plenum KC PZPR

Praca ideowo-wychowawcza związków zawodowych

Wnioski wynikające z XIII Plenum KC PZPR dla działalności związków zawodowych były w poniedziałek tematem narady w CRZZ. W naradzie uczestniczyli członkowie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ, przedstawiciele zarządów głównych i wojewódzkich komisji związków zawodowych oraz wydawnictw i prasy związkowej.

Zagajając dyskusję, wiceprzewodniczący CRZZ — Józef Kulesza podkreślił, że XIII Plenum partii wykazało potrzebę poważnego wzmocnienia i rozwinięcia przez związki zawodowe i samorząd robotniczy pracy wychowawczej wśród załóg, pełniejszego przejęcia wszystkich form i odcinków działania idea socjalistycznego zaangażowania.

Oddziaływanie wychowawcze związków zawodowych — powiedział J. Kulesza — związane jest nie tylko ze sprawami działalności kulturalno-oświatowej, wydawnictw i prasy związkowej. Bardzo ważną sprawą jest, aby związki za-

wodowe z równym zaangażowaniem społecznym traktowały dwie podstawowe funkcje: rozwijanie produkcji i obronę interesów socjalno-bytowych załóg.

W wystąpieniu swym J. Kulesza poruszył także sprawy współdziałania związków zawodowych z organizacjami masowymi.

W ożywionej dyskusji przedstawiciele poszczególnych związków zawodowych poparli w pełni tezy zagajenia, rozwijając jednocześnie szereg poruszonych w nim problemów. Jak poinformowano uczestników narady, sprawom treści pracy ideologiczno-wychowawczej związków zawodowych poświęcone będzie najbliższe plenum CRZZ. (pap)

List Kennedy'ego do Chruszczowa

Rusk jedzie do Moskwy

W najbliższy czwartek lub piątek sekretarz stanu USA,

Senat USA rozpatruje układ moskiewski

Senat amerykański rozpoczął w poniedziałek debatę nad parafowanym w zeszłym tygodniu w Moskwie układem o częściowym zakazie prób jądrowych.

Prasa amerykańska jest zdania, iż układ uzyska w Senacie niezbędną większość i zostanie ratyfikowany. Ale przeciwnicy zakazu prób jądrowych przystąpili do kontrataków.

Na posiedzeniu poniedziałkowym senatorzy przez 3 godziny słuchali relacji Harrimana i jego wyjaśnień na zadawane pytania. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Fulbright i szef komisji energii atomowej Pastore oświadczyli potem, że będzie głosował za porozumieniem moskiewskim. (PAP)

Dean Rusk, ma wyjechać do Moskwy, aby podpisać układ o częściowym zakazie prób jądrowych. Ruskowi będzie towarzyszył podsekretarz stanu Harriman, dyrektor agencji kontroli zbrojeń i rozbrojenia Foster, delegacja senatorów demokratycznych i republikańskich oraz prawdopodobnie przewodniczący polozonej komisji atomowej Kongresu USA, Pastore.

Rusk zabierze z sobą „utrzymaną w serdecznym tonie list prezydenta Kennedy'ego do premiera Chruszczowa”. Dean Rusk potwierdził, że w Moskwie zamierza kontynuować rozpoczęte przez Harrimana rozmowy na inne tematy, poza problemem zakazu prób jądrowych.

Ponieważ oprócz Ruska przybędzie do Moskwy brytyjski minister spraw zagranicznych, lord Home, obserwatorzy waszyngtońscy traktują spotkanie w stolicy ZSRR, jako nieoficjalną konferencję ministrów spraw zagranicznych trzech wielkich mocarstw.

Z wypowiedzi telewizyjnej podsekretarza stanu Harrimana wynikało, że na porządku dziennym jako kolejny problem stoi sprawa deklaracji nieagresji między NATO a Układem Warszawskim.

Znamienna reakcja odwetowców z NRF

Reakcja kół politycznych w NRF, zwłaszcza organizacji przesiedleńców, na parafowanie układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych jest bardzo znamienne. Rzecznik ziomkostwa Niemiec sudeckich a równocześnie minister komunikacji w rządzie NRF Seeborn oświadczył, że układ moskiewski nie daje powodu do „szczególnej radości”.

Podobne stanowisko zajęł związek przesiedleńców na la mach swego organu „Deutscher Ostdienst”. Związek przesiedleńców jest przeciwny również utworzeniu strefy „rozbrojonych zbrojeń” w Europie środkowej, gdyż jego zdaniem mogłoby to zmienić układ sił na korzyść Moskwy. Pakt o nieagresji natomiast oznaczałby „uznanie istniejących granic i uznanie strefy”. (PAP)

55 godzin w ruinach hotelu

Z całej Jugosławii i zagranicy napływa pomoc dla Skopje



Jak już donosiliśmy, stolica Macedonii Skopje została zmieszana olbrzymim trzęsieniem ziemi. Oto pierwsze zdjęcie z miejsca katastrofy.

CAF-telefoto

W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek ekipy ratunkowe nie wydobły już z gruzów nikogo, komu udałoby się przeżyć kataklizm. Ostatnimi, którzy byli żywym pogrzebani około 55 godzin, jest para turystów z Belgii. Zasypanych, spod ruin hotelu „Macedonia”, ratowano z zachowaniem niesłychanych środków ostrożności milimetr po milimetrze z obawy, by nie spowodować osunięcia się masy gruzu.

Doprowadzono już prąd elektryczny do szpitali i kilku ulic miasta. Mieszkańcy Skopje są coraz lepiej zaopatrywani w wodę i żywność. Rozpoczęły pracę niektóre fabryki.

Ze wszystkich stron kraju nieprzerwanie napływa pomoc. W wielu zakładach pracy załogi przetrwały swój dwudniowy zarobek na rzecz ofiar trzęsienia ziemi. Okolice ni chłopcy przywożą do Skopje owoce, warzywa, nabiał, nie żądając w zamian pieniędzy.

Zaledwie 30-40 budynków pozostało nie uszkodzonych. Resztę miasta trzeba odbudować od podstaw. W odbudowie weźmie udział cała młodzież. Będzie to ogólnonarodowy czyn młodzieży jugosłowiańskiej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

De Gaulle odpowiada „nie” na pakt o nieagresji

W poniedziałek po południu w Pałacu Elizejskim odbyła się

konferencja prasowa de Gaulle'a.

Czy fiasko akcji przeciw Kurdom?

W związku z niepowodzeniem, jakie przynosi rozpętana przez władze irackie akcja represji wojskowych przeciwko Kurdom, korespondent Tanjuga z Bejrutu pisze o możliwości szukania wyjścia przez rząd iracki na innej płaszczyźnie.

Asmpt do tych przypuszczeń daje mu pogłoska, kursująca w kołach Bejrutu jakoby rząd miał uwolnić 4 osoby, które w imieniu Kurdów brały poprzednio udział w negocjacjach z władzami irackimi. Zostały one aresztowane wkrótce po zerwaniu rozmów i rozpoczęciu szerokiej akcji wojskowej przeciwko oddziałom Barzaniego. (PAP)

MOSKWA

Pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow przyjął w poniedziałek w swoim gabinecie na Kremlu, bohatera narodowego Grecji, Manolisa Glezosa.

SYDNEY

Premier Menzies wie dź 29 lipca powitował polski na tegorocznych międzynarodowych targach w Sydney. Ekspozycja polska obejmująca artykuły przemysłowe codziennego użytku, sprzęt motoryzacyjny, aparaty precyzyjne oraz produkty rolnicze, cieszy się dużym

Dalekopisem z kilku stolic

powodzeniem wśród garskim mieście Wracca rozpoczął się XIX Międzynarodowy Kongres Esperantystów. W kongresie uczestniczy m. in. delegacja z Polski.

BONN

W niedzielę po południu przybyło do Kolonii samochodami około 9 tysięcy brytyjskich przeciwników zbrojeń atomowych. Udają się oni do Aten gdzie 6 sierpnia, czyli w 18 rocznicę zrzućenia pierwszej bomby atomowej na Hiroszimę ma odbyć się wielka manifestacja.

SOFIA

W niedzielę w bul-

gów. Policja przypuszcza, że zamachowcy nie byli Włochami i należeli do separatystów z Górnej Adygi.

HAWANA

W 10 rocznicę bohaterstwa szturm na koszar w Moncada o twarta została w mieście swobodzie Christo Oriente wyższa uczelnia górnicza. W szkole tej będzie pobierać naukę około tysięcy studentów. Uczelnia została nazwana im. Włodzimierza Iljicza Lenina.

NOWY JORK

Rada Bezpieczeństwa kontynuowała w poniedziałek debatę na temat kolonii portugalskich w Afryce.

Depesza KC PZPR

Z okazji 40-lecia urodzin przywódcy Komunistycznej Partii Indonezji — Aidita, Komitet Centralny PZPR przesłał jubiilatowi depeszę z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i życzeniami owocnej działalności dla dobra KP Indonezji i indonezyjskich mas ludowych. (pap)

Wolność po amerykańsku

W Torrance (Kalifornia) zresztowano trzech członków miejscowego Komitetu Kongresu Równości Rasowej pod zarzutem kierowania akcją „siedzących” demonstracji. W mieście tym już od roku Murzyni usiłują wywalczyć sobie prawo do swobodnego wynajmowania mieszkań i nabywania na własność domków jednorodzinnych. W demonstracjach w Torrance brał udział znany aktor filmowy, Marion Brando.

Krajowa konferencja duchownych katolickich w Chicago zapowiedziała do białej ludności o wzięciu udziału w sierpniowym „marszu na Waszyngton”.

Komitet 18 Państw wznawia obrady

We wtorek 30 lipca, wznawia w Genewie obrady Komitet Rozbrojeniu 18 Państw. Przewodniczący delegacji brytyjskiej Peter Thomas oświadczył, że sądzi, iż delegacja będą chciała opracować „rozsądny” porządek dzienny” uwzględniający osiągnięte w Moskwie porozumienie. Delegat USA — Charles Stelle i przedstawiciel ZSRR — Siermion Carapkin wstrzymali się od komentarzy. (PAP)

Katastrofa samolotu

Samolot pasażerski typu „Comet 4-C”, należący do towarzystwa lotniczego „United Arab Airlines” rozbił się w niedzielę rano o powierźnię morza w pobliżu Bombaju. 63 osoby znajdujące się na pokładzie samolotu, poniosły śmierć.

Samolot leciał z Tokio do Kairu i miał lądować po drodze w porcie lotniczym Santa Cruz pod Bombajem. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy odrzutowiec zniżył lot i zbliżał się nad lotnisko. (pap)

W Tatrach zimno

W poniedziałek od rana padały w Tatrach ulwne deszcze. Temperatura w Zakopanem spała do plus 10 stopni; w górach notowano 4 stopnie.

W stolicy Tatr przebywa każdego dnia ponad 3 tys. turystów zagranicznych. W poniedziałek przybyła wycieczka Polonii amerykańskiej, goście z NRD, Węgier, NRF, Szwecji, Danii i Anglii. (pap)

Już w czwartek

nowa powieść „Dziennik Łódzkiego”

„Szept w ciemnościach”

Patricka Quentina

TE SENSACYJNA POWIEŚĆ CZYTAĆ BĘDZIEMY JEDNYM TCHEM NA SIERPNIOWE UPALY — ZNAKOMITA LEKTURA!

Rok udanych inicjatyw

Działo się to przed rokiem w Moskwie. Spotkali się tam pierwsi sekretarze partii i rządów z radą krajową należącej do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Cel spotkania: opracowanie szerokiego, pogłębionego programu wzajemnej współpracy.

Program taki został przed dwunastu miesiącami uchwalony. Jego realizacja wymaga i wymaga niesłabnącej inicjatywy wszystkich działaczy gospodarczych zainteresowanych krajów. Warto o niej przypomnieć teraz, gdy w Moskwie oceniano roczny doświadczenia i wytyczono dalsze plany RWPG-owskiej współpracy.

Zacznę od uzgadniania wieloletnich planów gospodarczych, wybiegających w przyszłość o 15 czy nawet 20 lat. Koordynacja, ułatwiająca najracjonalniejsze rozmieszczenie produkcji surowców, paliw, energii, a także i transportu wodnego, drogowego, kolejnego itp.

Taka kompleksowa koordynacja podstawowych dziedzin gospodarki do latwych nie należy. Można jednak już dziś mówić o pewnych osiągnięciach. Został na przykład opracowany wspólny bilans paliwowo-energetyczny, obejmujący europejskie kraje RWPG. Nie przydałoby tu właśnie temat do stał w pierwszej kolejności wzięty na warsztat. Wielkość

bowiem zasobów paliwowo-energetycznych, czas w jakim się zdoła je uzyskać, określenie źródeł, z których będzie się je czerpać, te wszystkie czynniki określają możliwości rozwoju wielu innych gałęzi gospodarki. Wyznaczają granicę energochłonności procesów produkcyjnych, nakazują stosowanie nowoczesnych, oszczędnych, a tym samym narzucają tempo wprowadzania postępu technicznego itd.

Takie kompleksowe opracowania perspektywicznych programów rozbudowy podstawi w innych gałęziach gospodarki nie rodzą się z miesiąca na miesiąc. Wymagają zmuszających badań, konsultacji, uzgadniania. Nie tylko zresztą wieloletnie plany wymagają koordynacji, ale także bieżące. Np. zamierzenia inwestycyjne. Na przełomie roku 1962 i 1963 przyjrano się nieco bliżej większym inwestycjom rozporządzanym w poszczególnych krajach. Przy okazji tych porównań okazało się, że w sumie niektóre gałęzi przemysłu zostają rozbudowane przez kraje naszego obozu w rozmachem przekraczającym aktualne potrzeby, gdyż w innych mogą wystąpić deficyty, wprost wada się wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, pewne korekty programów inwestycyjnych najbliższych dwóch lat.

Dla zwiększenia efektywności nakładów na rozwój gospodarki z inicjatywy zaintereso-

owanych krajów postanowiono do roku 1965 przeprowadzić koordynację inwestycji przewidzianych do budowy w latach 1966-1970.

Miniony rok przyniósł też pewne zmiany w metodach wprowadzania specjalizacji produkcji i organizowania międzynarodowego podziału pracy.

Zaczęło się od powołania Komitetu do spraw Łożysk Toczyli. Miał on dwa zadania. Przez racjonalny podział pracy między wszystkimi producentami określonych typów łożysk zmniejszyć rozproszenie tej produkcji, zapewnić dłuższą jej serię, a tym samym bez inwestycji uzyskać zwiększenie i potanie produkcji. Zadaniem drugim, było zorganizowanie przez Komitet zbytu tych wyrobów. Ta inicjatywa znajduje powoli zwolenników i w innych branżach. Mówi się o zorganizowaniu Międzynarodowych Branżowych Organizacji Produkcjo-Technicznych. Miałyby one - w myśl wstępnych projektów - zająć się koordynacją planów produkcji, dbałością o racjonalne wykorzystanie potencjału produkcyjnego, organizowaniem produkcji nowych wyrobów, wymiana doświadczeń wszystkich uczestników tego porozumienia i analiza planów inwestycyjnych całej branży w skali międzynarodowej.

Na ile tych doświadczeń wprowadza się obecnie międzynarodowe biuro rachunkowe, z siedzibą w Moskwie, wspólny park wagonów towarowych, ułatwiający pełniejsze ich wykorzystanie i myśli się o dalszych wspólnych przedsięwzięciach.

Zwrócono także ostatnio uwagę na nowe metody racjonalniejszego podziału zadań w specjalizacji produkcji. Znane są umowy specjalistyczne w produkcji ciągników, maszyn rolniczych, a także w dziedzinie motoryzacji. Polska zajęła mocną pozycję w produkcji wagonów towarowych różnych typów, statków, urządzeń energetycznych, budowlanych, drogowych, cukrowni itd., zarówno dla potrzeb własnych jak i innych członków RWPG. Piąta część objętych specjalizacją obrabiarek - mawia o ilości i do pow maszyn - otrzymała do portfeli zamówień nasz przemysł maszynowy. Ostatnio, w lipcu, na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG - Polska otrzymała dalsze zlecenia specjalistyczne.

Dobre wyniki przynosi, i to od wielu lat, współpraca naukowo-techniczna. Wspomnę tylko, że Związek Radziecki dostarczył Polsce 5.000 kompletów dokumentacji ogrom-

nej wartości, na zasadzie wymiany. Z NRD otrzymała Polska 900 kompletów wartościowych dokumentacji. W obydwu tych krajach blisko 7.000 polskich fachowców, specjalistów różnych dziedzin zdobywało wiedzę i doświadczenie. Nie brakowało jednak, i nie brakuje zresztą do tej pory, pewnych łutów w tej dziedzinie. W kilku krajach rowoległe instytucje i placówki badawcze prowadziły często prace na te same tematy. W innych narastała zaległość. Brakowało ośrodka koordynującego kierunki i tematy badań naukowych, badań w miarę postępu coraz zresztą kosztowniejszych. Utworzona ostatnio przy RWPG Komisja Badań Naukowych i Technicznych wybrała już pewne tematy wymagające kompleksowej opracowania i wprowadzenia powoli elementów koordynacji i w tej dziedzinie.

Gdy się doda, że ostatnie miesiące przyniosły także postęp w pomiarach dotychczas w pełni niesprawnej wielostronnych rozliczeń, że nabiera realnych kształtów koncepcja stworzenia Międzynarodowego Banku RWPG, to można mówić o rościu interesujących inicjatyw. Niemal ich ilość może być zapisana na konto swoich osiągnięć w skomplikowanym procesie potęgowania sił wytwórczych krajów socjalistycznych.

ZYGMUNT SAWICKI



„Zuch“ z Bolesławca

Kierownik „Motozbytu“ z Bolesławca - Owczarek skonstruował młodzieżowy samochód osobowy „Zuch“. Samochód osiąga szybkość 30 km/godz. Na zdjęciu: samochód „Zuch“ na rynku w Bolesławcu. CAF - fot. Datz

Czy poziom wzrasta?

Kandydaci na studia w opinii prorektora PŁ - prof. dr M. Serwińskiego

W bieżącym roku na studia dzienne w Politechnice Łódzkiej zgłosiło się przeszło 1.600 kandydatów. Egzamin wstępny zdało 1.040, co stanowi 65 procent ilości zgłoszonych. Jak ocenia się poziom tegoroczny „narybku”? Na ten temat rozmawiamy z prorektorem PŁ - prof. dr Mieczysławem Serwińskim.

— Wiadomo, że w tym roku zwiększyła się popularność studiów technicznych. Przy nie zmniejszonej liczbie miejsc, Politechnika miała przeszło 200 zgłoszeń więcej, niż w roku ubiegłym. Czy zwiększone zainteresowanie przyniosło równocześnie wzrost poziomu wiedzy kandydatów? Czy silniejsza konkurencja stanowiła dla nich dodatkowy bodziec?

— To pytanie jest dość trudne do odpowiedzi, ponieważ ocena poziomu wiedzy kandydatów jest trudna. Jednakże, biorąc pod uwagę fakty, można powiedzieć, że poziom wiedzy kandydatów jest dość wysoki. W tym roku było więcej kandydatów, co oznacza, że konkurencja była większa. To może być dodatkowy bodziec dla kandydatów. Jednakże, ocena poziomu wiedzy jest trudna, ponieważ zależy od wielu czynników, takich jak jakość nauczania i indywidualne zdolności kandydatów.

W dolinie Fergany

Zagadka starej pieczary

W dolinie Fergany (Azja Środkowa) znajduje się słynna pieczara zagadka, zwana przez miejscową ludność Czyl-Ustun (Czterdzieści Kolumn). Mieszkańcy podgórskiej wioski Arawan opowiadają o niej wiele legend. Zagadki pieczary Czyl-Ustun postanowiła zbadać grupa speleologów radzieckich pod kierownictwem naukowców. Ekspedycja odkryła sześć podziemnych sal, połączonych między sobą labiryntem wąskich korytarzy. Znalaziono w nich napisy w języku sogdyjskim, rysunki skalne, odlamki ceramiki oraz stare dzbanki do przechowywania wody. Natknięto się także na szereg skieletów śmiatłok, który w dawnych czasach szukali tutaj skarbów i zabiłkami w podziemnych korytarzach nie potrafili znaleźć z nich wyjścia.

Są turyści z wyboru i są z przypadku. Pierwsi świadomie podejmują trud wędrowni, podążając z niezwygodą noclegów, spaz i deszcz. Dla drugich wszystko jest niespodzianką; nawet to, że w górach trzeba iść pod górę. Pierwsi to „przeważnie indywidualiści” - leśne i skalne ścieżki przemierzają samotnie lub w dwie, trzy osoby. Sportowców wśród nich ludzi w średnim wieku. I w tej kategorii turystów zdarzają się jednak grupy. W prymitywnym schronisku na Hali Labowskiej (Beskid Sądecki) nocują np. pracownicy jednego z tarnowskich zakładów. Przyjechali autokarem w sobotę po południu i poszli w górę. Wspólnie chodzą już dosyć dawno. Obecnie zdobywają Srebrną Górską Oznakę Turystyczną.

Od Studzianek idą dziewczęta, idą, ale chętnie siadają. Oto już przycupnęły pod jagodzowymi krzakami, zrzucając plecak jak garby wielbłąda (jest to obóz nocujący i jadający w schroniskach). Dziewczęta znacznie gorzej znoszą obciążenie niż ich koleżki. Siedzą teraz tylem do rozległej polany.

A ląki nie flakują jeszcze kosą. Różnobarwne kwiaty gestu przycykają trawę, nad nimi motyle białe, żółte, brązowo-pomarańczowe. Gdy ogłębiamy królestwo ziół i owadów na bardzo kolorowych, rozlśnecenonych obrazkach w książkach dla

siebie: o 22⁰⁰ na Turbacz przygaszają światło, a ona roznosi umieszczonym w paru salach wychowancom krowie na serce, dużo, dużo plasterków na ścieżce podszewie; w podhalankach ułożonych na bosie stopy nie przedzie bezwarownie nawet Gorów; dziewczynki; zimny kompres, który ma zwać do rana lekki uder słoneczny (minęła, niesytą, modra sprężka paru lat, kiedy to uczestnicy obozów wędrownych nosili wielkie kolorowe kapelusze lub chusteczki, chroniące głowy przed promieniami palącego górskiego słońca).

Powoli cichnie w schronisku. Lecznie na długo. Dobrze po wól do je-

nak dla dzieci dwutygodniowa wycieczka? * * *

Spotkałam oczywiście także obozy, których organizacja była przemysłowa, a prowadzący je nauczyciele znali i kochali góry. W bardzo wielu jednak uderzała przypadkowość doboru uczestników, ich niezdyscyplinowanie, niewłaściwy ekwipunek, czasami i brak odpowiedniego kierownictwa. Przejawiał się on w niezauważalnym dla uczestników trawie wędrowni, w niezajomości lokalnych warunków (możliwości nocowania i wykorzystania), w pewnej lekkomyślności nawet („gdzieś tam przenocujemy”, „bedziemy późno, ale chyba uda się kupić jeszcze coś do jedzenia”).

Jaka rada, aby do przyszłorocznych szkolnych obozów wędrownych nie można już było zastosować tych krytycznych uwag? Myślę, że nauczyciele - przyszły kierownicy obozów - powinni być przeszkoleni. W większych miastach (także w Łodzi) dość jest specjalistów, którzy prowadzić mogliby wykłady. Najwięcej korzyści przyniosłyby oczywiście kursy w terenie przydziel wędrowni obozu.

Z notatnika turystyki (2)

Białe szpilki w plecaku

W tym samym schronisku zatrzymuje się na odpocznik kilkunastu osobowa grupa młodych mężczyzn. Razem skończyli kilka lat temu studia w Krakowie. Drogi ich rozeszły się. Ale na krótki okres, w lipcu idą znowu jedna: góreckim szlakiem Beskidu Sądeckiego. Pod kierunkiem najbardziej doświadczonego we włościach kolegi zorganizowali ot, taki prymitywny oboz wędrowny, wesoły; beztrudny, przypominający studenckie lato.

Turyści mimo woli, to często uczestnicy młodzieżowych, przeważnie szkolnych, obozów wędrownych, których wiele spotkałam w schroniskach i na trasie. Zapisali się i poszli; bo to ich szkole nie przewidziano innej formy wakacyjnego wypoczynku. Po prostu, nie przygotowani psychicznie i kondycyjnie na wielogodzinne marsze; na dłuższe wyładowania plecaków.

Są obozy, które same gospodarują i nocują w stodółach na sianie. Ich ekwipunek, poza osobistymi rzeczami uczestników, obejmuje łosec i żywność. Na Babią Górę wchodziłam z zadyszczanymi uczestnikami z Przemysła, które prócz plecaków taseczki; use dwie ciężki wielki kocioł do gotowania. A właśnie w tym terenie, zbliżonym do tarzańskiego, ręce mo-

dzieci, wydaje nam się, że to fantazja ilustratora stworzyła malowaną bajkę. Ale są takie ląki prawdziwe - w Gorcach.

Dziewczęta nie patrzy. Zapytane, skąd idą, nie mogą sobie przypomnieć nazwy wsi. Dokąd pójdą, jutro - nie pamiętają.

Co nosią w wydętych plecawkach? Odpowiedź przyniosł mi nocleg w schronisku na Turbacz. Oto jednej z moich współmieszkanek rozbił się w plecaku siótk z dżemem. Lista ciuszków, jakie wyciągnęła, skłopotana, z truskawkowej mazi, zajęłaby całą szpalę gazety. Starczyłoby ich z pewnością do dekoracji dużej wystawy „Telimemy”. Na samym dnie; obok szczytków pechowego słoja, bieleły się nowe pantofelki na szpiłkach.

* * *

— Nie mają wprawy. Zamість przewidzianych pięciu godzin, idą dziesięć - mówi nauczycielka. Spiesz-

denastej przybywają beztrudno jeszcze trzy, nie zapowiadane, obozy. Pracownicy znoszą materace i kocy z magazynu, w świetlicy przygotowują postawia. Nie bacząc, że kuchnia dawno nieczynna, * jutro już od wól do siódmej zacznie wydawać śniadania, dają młodzieży gorącą herbate.

Wszyscy chcemy spać. Ale jeszcze po północy tłuką się hałasujące pokrętarzach te zapóźnione wycieczki.

* * *

Rankiem w Starym Sączu wsiadam do załoczonego autobusu Krymica - Zakopane. Na kilku ławkach śpią skłone dziewczynki. Małe - to wędrownicy oboz szkoły podstawowej. One także nocują w stodółach na sianie. Wycieczki robią z miejsca postój, przemieszczają między jednym a drugim pokonują, na szczęście, nie na własnych nogach. Czy nie za długa jed-

Przygotować trzeba także młodzież przed wyruszeniem zopoznać z trasą, mapami, zainteresować górami, ustalić ekwipunek, nauczyć, jak należy się zachować w górach i w schroniskach. A na wiosnę odbyć próbę z kandydatami na oboz - dwudniową wycieczkę w najbliższe góry (dla Łodzi - Świętokrzyskie). Badania lekarskie przyszłych uczestników obozów wędrownych powinny być przeprowadzone ze szczególną starannością.

Poważna może być rola wychowawcy wędrownego obozu: góry dają nie tylko przyjemność fizycznego wysiłku, tak potrzebnego mieszczuchom; nie tylko smak przygody; zmienność i piękno krajobrazu. Wywołują i kształtują także wiele pozytywnych cech charakteru. Tych wartości nie wolno zatracić w nadmiernym zmęczeniu i zmęczeniu młodzieży!

H. BODALSKA

